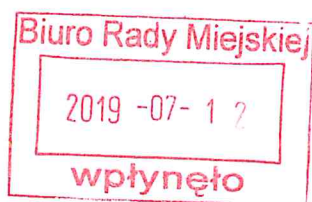


Łomża, dnia 12.07.2019 r.

WIR. 003.13 2019



**Pan**  
**Dariusz Domasiewicz**  
**Radny Rady Miejskiej Łomży**

**Dotyczy:** Interpelacji złożonej w dniu 13 czerwca 2019 roku do Urzędu Miejskiego w Łomży.

**Treść interpelacji:**

Panie Prezydencie zwracam się z poniższą prośbą mieszkańca. Proszę o interwencję i odpowiedź.

Szanowni Państwo,

Niedawno zrobiony i otwarty tor rowerowy na osiedlu Górka Zawadzka został zlokalizowany trochę bez wyobraźni. Tylko kwestią czasu jest poważny wypadek.

Mieszkam w bloku obok i kilka razy widziałem jak rowerzyści omal nie rozjechali małych dzieci. Niektórzy jeżdżą bardzo agresywnie np. 10 czerwca w miejscu oznaczonym punktem X, rowerzysta omal nie rozjechał 10-letniej dziewczynki. Tylko to, że ona cofnęła się i rowerzysta ostro zahamował i zmienił kierunek jazdy, sprawiło że dziecko nie znalazło się w szpitalu, albo i gorzej. Dziecko zostało wyminięte w odległości znacznie mniejszej niż pół metra. Proszę sobie wyobrazić zderzenie roweru poruszającego się z prędkością do 20 km/h z dzieckiem. Na załączonej mapie tor zaznaczony jest na czerwono i oznaczony literą B. Znajduje się on dokładnie przy zielonej alejce oznaczonej literą A – w odległości ok 1 metra. Alejka ta, jest główną alejką prowadzącą z osiedla do Parku JP11. Chodzi nią setki osób, a w pogodne świąteczne dni – tysiące. Całe rodziny z dziećmi, często bardzo małymi dziećmi.

Ta dziewczynka – niedoszła ofiara nieszczęśliwego zlokalizowania toru, właśnie wracała z parku i wyprzedziła trochę rodziców.

Wspomniany tor znajduje się także w bezpośrednim sąsiedztwie nowo powstającego placu zabaw dla małych dzieci. Na mapie ten plac zabaw oznaczony jest literą D i białym kwadratem.

Nie wydaje mi się, aby rozpędzone rowery i małe dzieci były dobrą mieszanką.

Rowerzyści rozpędzają się częścią alejki dla pieszych oznaczoną białą linią i literą E, przeganiając także pieszych, a następnie wracają do początku toru zieloną alejką B, często na jednym kole, roztrzaskując nieszczęśliwych pieszych na boki.

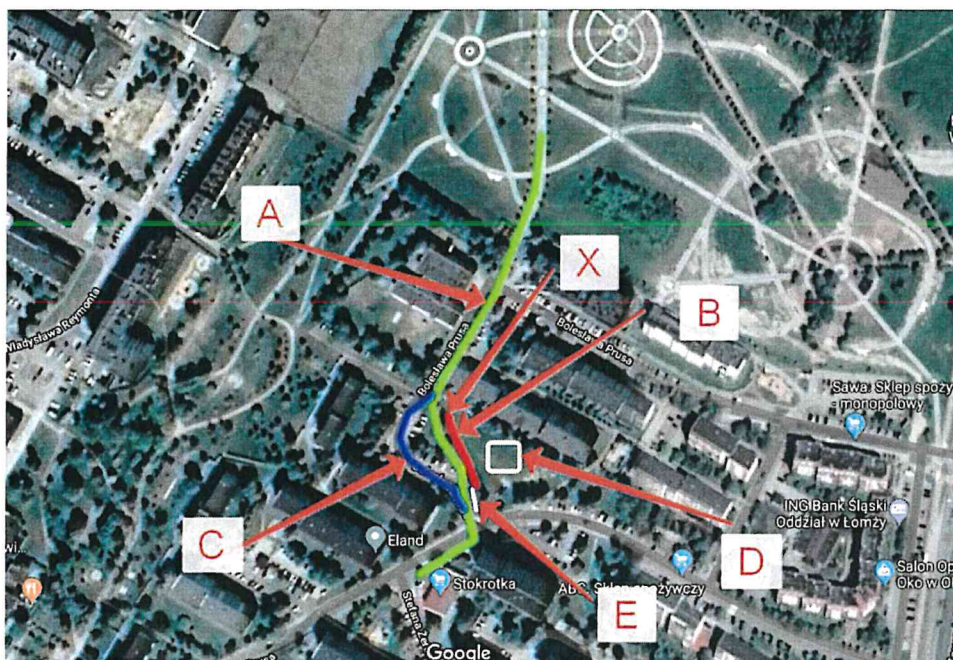
Takie zachowanie sprawiło, że ludzie boją się tamtędy chodzić i omijają tę „aleję śmierci” (jak ją już nazywają) i chodzą ulicą pozbawioną chodnika oznaczoną na niebiesko.

Jak już wspomniałem, wypadek będzie miał miejsce w 100% - to tylko kwestia czasu. Pozostaje tylko sprawa, czy osoba poszkodowana osoba (najprawdopodobniej małe dziecko) zostanie kaleką, czy też straci życie.

Jak już wspomniałem zderzenie dziecka z rozpędzonym rowerem na pewno zniszczy temu dziecku życie, a co najmniej zdrowie.

A wszystko to spowodowane jest lekkim brakiem wyobraźni osoby (lub osób), które zaprojektowały ten tor w takim miejscu. Taki tor to doskonała forma zabawy dla dzieci, ale nie w tym miejscu.

Bardzo bym prosił Radnych i Władze Miasta Łomża, oraz Was przedstawicieli lokalnych i regionalnych mediów, o reakcję zanim będzie za późno i ktoś straci szansę na normalne życie po tragicznym wypadku, któremu można póki co zapobiec.



### Odpowiedź:

Poruszony przez mieszkańca problem bezpieczeństwa w ruchu rowerowo-pieszym z pewnością wymaga interwencji. Zagadnienie bezpieczeństwa, choć szeroko komentowane w opinii publicznej, pomimo działań prewencyjnych, nie zostało rozwiązane dostatecznie. Być może dlatego, że największy udział w tworzeniu zagrożeń ma tzw. czynnik ludzki.

W przedmiotowym przypadku należy zauważyć, iż opisane zdarzenia miały miejsce na terenie, który znajduje się w zarządzie Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. To w pierwszej kolejności zarządca danego terenu może poczynić działania zapobiegające podobnym przypadkom.

Dlatego Pańska interpelacja z prośbą mieszkańca i mapą terenu zostanie przekazana Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej z prośbą o podjęcie kroków zmierzających do rozwiązania opisanego problemu.

Z poważaniem

z up. PREZYDENTA MIASTA

*mer Andrzej Zdzisław Garlicki*  
.....  
ZASTĘPCA PREZYDENTA MIASTA